

DRWĘCA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przepłata wynosi dla abonamentu 1,20 zł z doposażeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwota ta wynosi 4,50 zł, z doposażeniem 5,50 zł. Przejmując się zgłoszenia do wydziału gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres redakcji: „Drwęca” Nowe Miasto-Pomorskie.

Rok IX.

Nowe Miasto-Pomorskie, Sobota, dnia 31 sierpnia 1929.

Nr. 102

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu każe nam razno patrzeć w przyszłość.

Patrząc na nasze wewnętrzne stosunki publiczno-polityczne, na zażyłość wzajemną Polaków różnych kierunków, na zgangrenowanie moralne opinii publicznej, jednym słowem na zatrutą wszechstronnie atmosferę, niejednym łamie się nietylko bólem, ale pozwala nadto wkradać się do duszy zwątpieniu i skrajnemu pesymizmowi. „Bodaj to już u nas nigdy lepiej nie będzie, bodaj nigdy nie wybrniemy z tego marazmu, który opanował dzisiaj nasze całe wewnętrzne życie publiczno-polityczne”. A jednak kto bacznie i uważnie zwiędził Wystawę Krajową w Poznaniu, kto zadał sobie trudu objęcia jej całokształtu okiem krytycznym, ten z podniesionym czołem, z nowym, odżywczym duchem, pełnym nadziei i ufności wrócił do domu i musiał sobie powiedzieć: „To, co tam oglądałem na własne oczy, ten potężny dorobek kulturalno-gospodarczy narodu polskiego z 10-lecia jego niepodległego bytu, to najoczywistszy dowód ogromnych zdolności i sił twórczych, tkwiących w narodzie polskim, które mi dają pełnię gwarancji na to, że ten zdrowy, potężny, twórczy duch narodu, jak słońce z oparów i wyziewów niezdrowych, zwycięsko wybiję się na wierzch i opanuje nietylko dziedzinę gospodarczą, ale i wszystkie inne dziedziny życia publicznego, a więc i polityczną, a wydzwignąwszy je z błota, w które zajało, pchnie na nowe tory”. Powszechna Wystawa Krajowa to dzieło, które budzi podziw już nietylko Polaków w kraju i mieszkających poza obrębem jej granic, ale ze zdumieniem staje przed nim prawie świat cały i pyta sam siebie: „Jako, to ten naród polski, do niedawna rozdarty, poniewierany i gnębiony, dopiero lat dziesięć panem swego dziedzictwa, po tak strasznym spustoszeniu, którem go nawiedziła nietylko wojna światowa, ale już po jej ukończeniu ponadto jeszcze zawierucha bolszewicka, ten to naród, w takich warunkach i w tak krótkim czasie poszczycić się może takim dorobkiem?” Przecież znawcy zagraniczni Wystawę Krajową w Poznaniu stawiają na równi obok największych wystaw światowych, jak we Wembley, a obecnie w Hiszpanii, twierdząc, że tamte tylko co do rozmiarów ją przewyższają, ale co do techniki urządzenia, bogactwa wystawionych eksponatów, co do planowości ich podziału, to może ona służyć za wzór dla innych krajów świata. A kto dokonał tego dzieła? Złożył się na nie oczywiście wysiłek całego narodu, ale tylko polskiego — żydzi w Wystawie udziału nie biorą. Gdzieniedzie nazwisko w szyldzie świadczy o udziale kapitału żydowskiego, ale tworzą dziełem pracy polskiej. Do tego stopnia wystawa jest polską, że żydzi zgoda nie interesują się nią, ba, nawet ją bojkotują. Na wystawie w Poznaniu oddycha się czystą, niesfałszowaną atmosferą polską. Wystawa Krajowa w Poznaniu, jakież to źródło dla nas Polaków pociechy, ufności i poczucia we własne, potężne, twórcze siły. Naród, który takie dzieło stworzył, ma zadatek w sobie świetnego, silnego, a zdrowego rozwoju. Jeżeli jednak na stworzenie tego dzieła złożył się wysiłek całego narodu, to wykonania i przeprowadzenia go dokonał szereg mężów, którzy tworzą jej zarząd i kierownictwo. Ci aranżerowie tej wystawy, to ludzie wielcy, genialni, zdolni do tworzenia wielkich rzeczy i czynów. Niestety, ci ludzie dziś stoją zdala od kierownictwa maszyny państwowej.

Ale każdy trzeźwo i zdrowo myślący i patrzący na dzieło tych ludzi musi sobie powiedzieć: „Ich nie powinno brakować na czołowych stanowiskach w administracji państwa”. W Polsce dobrze i lepiej będzie dopiero wówczas, jeżeli tacy i inni podobni ludzie zwarcie staną nie zdaleka, ale zbliska, a raczej przy maszynie państwowej, pomagając w jej kierowaniu.

Otwarcie linii okrętowej Gdynia—Nowy Jork.

Gdynia. W dniu 25 bm. odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie bezpośredniej komunikacji Gdynia—N. Jork, którą stale utrzymywać będą okręty towarzystwa „The American Scantic Line”. Na uroczystość tę przybyli: min. Kwiatkowski, min. pełnomocny St. Zjednoczonych p. Stetson, doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey oraz szereg osób ze świata urzędowego, gospodarczego i prasy.

Ks. biskup Okoniewski odprawił mszę połową, poczem od stopni ołtarza wygłosił przemówienie. Po mszy św. min. Kwiatkowski zwiędził budujący się gmach chłodni, poczem wraz z gośćmi udał się na okręt „Argasy”, który w godzinach wieczornych wyruszył do Ameryki. Po śniadaniu, wydanem na cześć gości, w czasie którego min. Kwiatkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, o godz. 9-tej wieczorem min. Kwiatkowski wraz z gośćmi odjechał do Warszawy.

Pismo niemieckie o Gdyni.

Nacjonalistyczne pisma niemieckie w korespon-

dencjach z podróży przez Pomorze polskie tendencyjnie wyolbrzymiają rzekome trudności administracyjne, na jakie przy przejeździe przez ziemie polskie narażają się oraz podkreślają szkody gospodarcze Prus Wschodnich, wynikające z oddzielenia od reszty Rzeszy.

W opisach tych korespondentów mimowoli przyznają jednak, iż praca Polski na Pomorzu, a zwłaszcza na wybrzeżu morskim, daje olbrzymie i szybkie wyniki. Ostatnio znane pismo katarskie — „Bremer-Nachrichten” zamieszcza między innymi następujący ustęp, który brzmi w dosłownym tłumaczeniu:

„W drodze powrotnej poprzez polskie obce Pomorze, stwierdziliśmy naocznie w Gdyni, dlaczego Sopotom grozi zamarcie. Oto Polacy nietylko wybudowali w Gdyni wielki port wojenny (?), ale stworzyli też tam z niczego, wprost z piasku, wspaniałe kąpielisko morskie”.

Wybitny socjalista niem. proponuje rozbiór Polski i chce Polskę zabrać Pomorze.

Ryga. Wybitny socjalista niemiecki, prezes socjalistycznego klubu parlamentarnego w Reichstagu udzielił wywiadu przedstawicielowi ryskiego pisma „Junnakas-Szynav” w sprawie stosunków polsko-niemieckich.

P. Breitscheid stwierdził, że najtrudniejszą i najwrażliwszą kwestią pomiędzy Polską a Niemcami jest kwestia rewizji granic. Tak samo jak Niemcy całe uznają trudności gospodarcze, które wynikły z powodu zmiany granic na wschodzie, tak samo cała Polska odrzuca myśl o rewizjach tych granic. To odrzucenie rewizji we Francji jednak nie wszędzie znajduje poparcie. Niejednokrotnie wpływowi Francuzi wyrażają się, że istniejący stan rzeczy nie da się utrzymać.

Warszawa jednak o tem nie chce wiedzieć. Każdy cudzoziemiec, przejeżdżający przez korytarz do Niemiec, widzi że wielkie państwo zostało rozerwane na dwie części i musi przyznać, że taka sytuacja nie da się długo utrzymać. Wprawdzie większa część ludności korytarza jest polska, nie jest to jednak powodem, by obecny stan rzeczy na wieczne czasy utrzymywać (!). Ludność korytarza z równym powodzeniem może się zaliczać do mniejszości w państwie niemieckim (!), podobnie jak istnieje już mniejszość polska w niemieckiej części G. Śląska i jak ta, miałyby ona prawo do kulturowania swego życia narodowego i swej autonomii kulturalnej.

Zamachy ukraińskie w Małopolsce wsch.

Lwów. Donoszą ze Stanisławowa, iż u ks. Hirniczka, proboszcza grecko-katolickiego w Jamnicy przeprowadzono rewizję, poczem aresztowano 2 studentów synów jego oraz 2 miejscowych parobków.

Rewizja trafiła na ślad organizacji antypaństwowej, która m. in. przeprowadziła podcięcie i obalenie szeregu słupów telegraficznych na terenach, należących do grecko-katolickiego arcybiskupstwa we Lwowie.

W związku z tem przeprowadzono szereg rewizji we wsi Powełcze, gdzie aresztowano jednego studenta i kilku uczniów gimnazjalnych.

Lwów. W tych dniach nieznani dotychczas

sprawy między Bogumiłowicami a Białolinem (pod Krakowem) ułożyli na torach barykady z progów kolejowych, mianowicie pod pociąg towarowo-pospieszny, zdążający z Krakowa w kierunku Lwowa i pod pociąg, zdążający ze Lwowa do Krakowa. Barykadę, leżącą na lewym torze zniszczył pociąg towarowy, jadący z Krakowa, który włożył ją po szynach na przestrzeni 8 kilometrów, skutkiem czego urządzenia kolejowe na tej przestrzeni zostały zniszczone. Barykadę, położoną pod pociąg pospieszny, idący ze Lwowa, zauważył drożnik i usunął ją przed nadejściem pociągu. Przerwy w ruchu nie było.

Polacy z Warmji i Mazur na P. W. K.

Poznań. W związku z P. W. K. odbył się w niedzielę, dnia 25 bm., w Poznaniu we westybulu reprezentacyjnym P. W. K. Zjazd Polaków z tych części Niemiec, gdzie Polacy są najbardziej uciskani, a mianowicie z Warmji i Mazur oraz ziemi Malborskiej.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godzinie 10-tej we westybulu P. W. K. Zjazd zaszczylił swą obecnością prof. Nowowiejski, który na organach reprezentacyjnych odegrał utwory, poświęcone ziemi rodzinnej.

Ministrowie Szwecji i Estonji o swej wizycie w Polsce.

Warszawa. Ministrowie przemysłu i handlu Szwecji i Estonji przy wyjeździe z Polski podkreślił z naciskiem, że są wzruszeni gościnnością polską jak również stanem gospodarczym państwa, które zajmuje dominujące stanowisko we wschodniej Europie.

Niemniej potężne wrażenie wywołała u nich Gdynia, która jest wizją przyszłości polskiej i jej potęgi gospodarczej.

Zapowiedź dalszych wizyt zagranicznych ministrów.

Warszawa. Dnia 12 września przybędzie do Polski celem zwiedzenia PWK., na zaproszenie rządu Rzplitej, 14 ministrów przemysłu i handlu państw europejskich.

Preliminarze budżetowe ministerstw.

Warszawa, 28. 8. Do chwili obecnej do Min. skarbu wpłynęły preliminarze budżetowe wszystkich ministerstw za wyjątkiem przemysłu i handlu, komunikacji oraz robót publicznych. Ministerstwa te przedłożą preliminarze zgodnie z otrzymanymi poleceniami najpóźniej do dnia 1 września rb.

Przewiduje się, że budżet na rok przyszły w ostatecznym opracowaniu Min. skarbu nie będzie zawierał znacznych różnic w porównaniu z budżetem obecnym.

Rolnicze Wygoda, powiat Kartuzy. Jednocześnie zadeklarował jedną cegielnię prezes tegoż Kółka Ks. prob. Anasazy Sadowski.

realizacji zbiorów. Właśnie przed spółdzielczością polską leży olbrzymie i trudne zadanie, na dalszą obliczone miarę, takiego zorganizowania zbioru i prze-

Spis wystaw specjalnych w dziale

Uruchomienie specjalnego kredytu dla rolnictwa.

Kto ponosi winę za katastrofę kolejową pod Kolonją?

Berlin. Prasa berlińska donosi, że przypisywanie winy za katastrofę maszyniście, prowadzącemu pociąg, okazało się niesłuszne, bowiem kierownik ruchu na stacji w Duren miał wręczyć maszyniście, jak wykazało teraz dochodzenie, fałszywy rozkaz, t. j. z dnia poprzedniego, nakazujący mu zwolnienie szybkości nie przed dworcem w Buir, lecz dopiero za dworcem. Maszynista zatem nie może być oskarżony za niewykonanie rozkazu.

Kierownika ruchu na dworcu w Duren zawieszono w urzędowaniu i dochodzenie przeciwko niemu toczy się w dalszym ciągu.

„Vossische Zeitung“ podkreśla, że stwierdzenie tego faktu posiada decydujące znaczenie dla sprawy odszkodowania dla ofiar katastrofy. Z chwilą bowiem, gdy się okazało, że kierownik ruchu wręczył fałszywy rozkaz, koleje Rzeszy są zobowiązane do wypłacenia odszkodowania w pełnej wysokości.

Bezczelne wystąpienie hakatystycznej gazety.

Berlin. Prasa berlińska, podając obszerny sprawozdanie z katastrofy pod Kolonją stwierdza, że przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość pociągu na odcinku, na którym przeprowadzano roboty. Jeden tylko dziennik nacjonalistyczny „Börsen Ztg.“ zamieszcza artykuł oświadczenia, że właściwymi winowajcami są Poincare (!) i francuska Rada Ministrów. Dziennik przytacza, że w roku 1922 Ra-

da ministrów, w nocy podpisanej przez Poincarego, nie pozwoliła Niemcom na wybudowanie na tym odcinku czterech torów. — Gdyby wówczas Niemcy mogli rozszerzyć linię do czterech torów — pisze „Börsen Ztg.“ — to niewątpliwie nie doszłoby dzisiaj do tej katastrofy. „Szatańska polityka francuska“ (!), zmierzająca do skrepowania komunikacji Nadrenji, zemściła się, gdyż ofiarą katastrofy padł pociąg, jadący z Paryża do Warszawy i w katastrofie w pierwszej linii Francuzi i Polacy utracili życie(!)

Pogrzeb ofiar katastrofy.

Buir, 27. 8. Dzisiaj pochowano 4 ofiary katastrofy kolejowej. Ciała dwóch zabitych wysłano do miejsc zamieszkania, a trzech dalszych pochowano na cmentarzu żydowskim w Kolonji.

Na pogrzeb zebrały się tysiączne tłumy z całej okolicy. Na czele pochodu kroczyły dzieci szkolne, a za nimi delegacje związków politycznych i miejscowych społ. oraz przedstawiciele władz. Wielkie wieniec, pomiędzy in. od pruskiego min. komunikacji, nieśli członkowie policji kolejowej. Modły nad grobem katolików odmówił proboszcz z Buir, a nad grobem luterki Saubart pastor z Zivernich, Berghaim. W imieniu władz rządowych przemówił wiceprezydent Bier z Kolonji, w imieniu władz kolejowych wiceprezydent Grunske, a dalej burmistrz z Buir. Na zakończenie tej smutnej uroczystości odpiewano chóral.

W Hadze doszło wreszcie do porozumienia.

Haga, 28. 8. Dziś w nocy o godz. 1-szej doszło wreszcie do porozumienia w Hadze, w wyniku którego Anglija otrzymywać będzie dodatkowe spłaty roczne w wysokości 36 milj. na 48 milj., których się domagała, t. zn., iż przyznano jej o 7 milj. więcej, niż w ostatniej propozycji Francji, Belgji i Włoch, które czynią ze swej strony poświęc. na rzecz Anglii.

Anglija przyjęła propozycje francuskie, dotyczące rocznych wpłat bezwarunkowych i świadczeń w naturze. Osiągnięty też został bezpośredni układ włosko-angielski w sprawie dostaw węgla dla Włoch z tytułu świadczeń niemieckich.

Jak zaznacza agencja Hawasa, osiągnięte porozumienie zapewnia dalszy sukces konferencji i przyjęcie planu Younga.

Wyniki obrad zakomunikowano następnie delegacji niemieckiej, celem uzyskania jej zgody. Dyskusja z delegacją niemiecką zamknięta zostanie w środę o godzinie 11 rano.

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

Warszawa. Wczoraj wyjechała do Genewy na sesję Ligi Narodów delegacja polska. Min. Zaleski przybędzie do Genewy prosto z Hagi.

Obrady kongresu mniejszości narodowych.

Genewa, 28. 8. Przy niewielkim zainteresowaniu obraduje tu kongres mniejszości narodowych. Przedstawiciele państw i sekcji mniejszościowej Ligi Narodów nieobecni. Z sekretariatu Ligi Narodów obecny jest tylko Niemiec Baer, prasa niemiecka i urzędnicy niemieccy.

Przewodniczący Wilfan powitał nowe grupy, mianowicie Litwinów z Polski i Szwedów z Estonji i wyraził ubolewanie, że grupy polskie i mniejszości narodowe w Niemiec nie przybyły, pomimo, iż na poprzednim kongresie doszło do pewnego pojednania. Sprawozdanie egzekutywy — mówił p. Wilfan, — zaznacza między innymi, iż podejmowano z powodzeniem próby wpływania na politykę narodowościową poszczególnych państw. Objawem pociesającym dla rozwoju idei mniejszości narodowych jest tworzenie się związków. Jądro zagadnienia narodowościowego leży, zdaniem mówcy, w stosunku Ligi Narodów do mniejszości. Nie chodzi tu o samą organizację, lecz o metody działania. Wilfan przyznaje, że związek mniejszości w Niemczech, który

stoi poza akcją kongresową, opracował wszechstronną deklarację w tych sprawach. Sądzi on jednak, że nowa ta deklaracja nie odbiega od dawnych uchwał kongresów.

Następny mówca Wifloughby Tickinson, Anglik z Irlandji, dowodzi, że mniejszości nielocalne należą do rzadkich wyjątków. Naogół zaś wypełniają one swe obowiązki państwowe; należy pozostawić mniejszościom swobodny rozwój kultury. Katalończyk Esterrich polemizuje z tezami przemówienia ministra Zaleskiego, wysuniętemi na sesji madryckiej Rady Ligi, dotyczącymi zadań Komitetu 3-ch. Traktat o mniejszościach winien być, zdaniem mówcy, interpretowany na korzyść mniejszości, a nie państw. Leon Motzkin, mówiąc o ekscesach antysemitycznych, które wydarzyły się ostatnio na Litwie i Palestynie, domaga się traktatowej ochrony życia i mienia mniejszości.

Litwini wileńscy złożyli kongresowi deklarację, którą jednak przyjął kongres odrzucił.

Następne kongresy odbywać się będą co 2 lata.

Dookoła walk w Palestynie.

Londyn, 28. 8. Wbrew urzędowemu komunikatowi, depesze z Palestyny wskazują, że sytuacja nie została jeszcze opanowana. Na prowincji wreszcie walka, prowadzona przez Arabów w ten sposób, że zbrojne bandy wędrują od jednej osady do drugiej i wyrzucają ludność żydowską.

Dotychczasowe straty obliczają na około 300 zabitych i około 1000 rannych.

Londyn. Wczoraj dokonali Arabowie uzbrojeni w angielską broń i karabiny maszynowe ataku na Haifę. Nieliczny oddział angielski został rozbrojony.

Siły powstańców arabskich obliczają na 10 tysięcy.

Londyn. Tutejsza prasa konserwatywna stwierdza, że powstanie w Palestynie nosi charakter powstania przeciwko zarządowi brytyjskiemu.

Przyczyną tego jest niezadowolenie przeważającej ludności arabskiej z powodu protegowania mniejszości żydowskiej. Coraz częściej podnoszą się głosy w nacjonalistycznej prasie angielskiej, domagające się, aby rząd brytyjski oddał Lidze Narodów swój mandat nad Palestyną, gdyż jest niemożliwym, aby zadaniem wojsk angielskich było popieranie mniejszości w Palestynie przeciwko dziesięć razy liczniejszej ludności arabskiej.

Demonstracje żydów we Warszawie.

Warszawa, 28. 8. Wczoraj w godzinach popołudniowych na znak protestu przeciwko pogromom żydów w Palestynie żydzi warszawscy urządzili wiec protestacyjny, mimo zakazu policji usiłovali udać się przed konsulatem angielski. Przy ulicy Senatorskiej policja rozproszyła pochód, a przy Żelaznej Bramie doszło do awantury, mianowicie przechodzący tamtędy malarz Pawlak, wystąpił z krytyczną uwagą pod adresem manifestantów. W odpowiedzi został tak

pobity, iż przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus. W czasie manifestacji wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte.

We Lwowie i Katowicach.

Lwów, 28. 8. We środę odbyły się we wszystkich bóżnicach nabożeństwa żałobne za poległych żydów w czasie ostatnich walk w Palestynie. W modłach wzięły udział tysiące żydów.

Po nabożeństwie uformował się pochód demonstracyjny, który skierował się w stronę konsulatu angielskiego. Demonstrantom zastąpił drogę na pl. Bernardyńskim oddział policji. Gdy kilkusetosobny tłum nie rozchodził się, lecz napierał na policję, rozpoczęła ona plazować demonstrantów szabłami i rozpraszać przy pomocy kolb karabinów. Zostało rannych kilkanaście osób. Na miejsce starcia przybył starosta grodzki p. Klotz.

Rozproszony tłum uformował się znowu w pochód i udał się do żydowskiego domu akademickiego na wiec.

Katowice. Dnia 27 bm. usiłowało kilkudziesięciu żydów, pochodzących wyłącznie z Zagłębia Dąbrowskiego, urządzić w porze południowej demonstrację przed konsulatem angielskim w Katowicach.

Kilka osób wtargnęło do gmachu, w którym mieści się konsulatu angielski i usiłowało wedrzeć się do biura konsulatu, przy czym dobijając się do drzwi, wybiło kilka szyb. W tym momencie wkroczyła policja i napastników aresztowała.

Jednocześnie inna grupa, złożona z około 50 osób, rozrzuciła ulotki, protestujące przeciwko administracji angielskiej w Palestynie.

Demonstrantów usunęła policja, aresztując przytem kilkanaście osób. Całe zajście trwało około 20 minut.

W ostatniej chwili

przypominamy, że jeszcze zapisywać można

„DRWĘCĘ“

na pocztę lub w naszych ekspedycjach

— na miesiąc wrzesień. —

Nową powieść drukuje się od 1 września.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 30 sierpnia 1929 r.
Kalendarzyk. 30 sierpnia, Piątek, Róży Lim. p.
31 sierpnia, Sobota, Rajmunda w.
1 września, Niedziela, 15 po Świątkach.
Wschód słońca g. 5 — 10 m. Zachód słońca g. 18 — 50 m.
Wschód księżycy g. 0 — 8 m. Zachód księżycy g. 18 — 2 m.

Z miasta i powiatu.

Zebranie Rady Rodzicielskiej w sprawie szkoły Wydziałowej.

Nowe miasto. W czwartek, 29 bm., zwołał przewodniczący Rady Rodzicielskiej przy miejscowym gimnazjum, p. Jan Ciszewski, zebranie protestacyjne w sprawie zamknięcia przez Kuratorium szkolne pierwszej klasy przy miejscowej Szkole Wydziałowej. Zebrani rodzice i opiekunowie młodzieży, w liczbie prawie 100 osób, wybrali po dokładnym znanomieniu się ze sprawą komitet, którego prezesem po myśli wniosku p. Nowaczka został wybrany jednogłośnie p. Jan Ciszewski, a zastępcą p. Wacław Nowaczek. Specjalna delegacja, w której skład wchodzi: p. Jan Ciszewski, p. Wacław Nowaczek, członek Magistratu p. Wł. Serożyński i państw. budowniczy p. Nik. Witta, udaje się w sobotę do Kuratorium celem przedstawienia życzeń naszego społeczeństwa.

Ruch przedwyborczy.

Nowe miasto. W środę, 28 bm., odbyło się wspólne zebranie kupieckie i rzemieślnicze celem ustalenia list do zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej. Zebrani obywatele, świadomi swego zadania, uzgodnili obywatelską listę kandydatów, uwzględniając wszystkie sfery społeczeństwa, nie kierując się przy wyborze kandydatów jego przynależnością partyjną. Wyłoniony na poprzednim zebraniu informacyjnym Obywatelski Komitet przedwyborczy na zebraniu wczorajszym zatwierdzono, dając tem wyraz uznania za jego działalność dla dobra miasta i społeczeństwa.

Zabawa letnia klubu sport. „Sparta“.

Nowe miasto. Znany tutejszemu społeczeństwu, ze swych meczów piłkarskich, klub sportowy „Sparta“ urządził w niedzielę, 1 września rb., zabawę letnią w parku i na sali Hotelu Polskiego.

Dysponujący celnym okiem i spokojnymi nerwami będą mogli pokusić się o zdobycie aż 8 nagród czy to z karabinu małokalibrowego czy też z łuku. Również nie zabraknie pola do wypróbowania swojej zręczności i orientacji matematycznej. Przy koszku szczęścia i dzieci ubawiają się. Zapowiedziany program zabawy z jej sztuczkami z lunaparku da źródło do niefrasobliwego spędzenia czasu. W parku koncert rozpocznie się już o godz. 15-ej, zaś walce, szybry i oberki o godz. 9-ej wiecz. na sali Hotelu Polskiego. Minimalne opłaty wstępu chyba nie odstraszą nikogo, a wzniosły cel zabawy w każdym z nas znajdzie przychylny oddźwięk.

Sprawa likwidacji Szkoły Wydziałowej.

Lubawa. Kuratorium szkolne zarządziła z początkiem roku szkolnego zamknięcie pierwszej klasy szkoły Wydziałowej. W tej sprawie zaprasza Rada Szkolna miejscowa wszystkich zainteresowanych rodziców na niedzielę, 1 września o godz. 11,30, na zebranie informacyjne do auli Szkoły Powszechnej w Lubawie.

Spadły z wozu i pokaleczyli się.

Lubawa. W ub. tygodniu wraçały jednokonną furmanką z Lubawy żona oberżysty P. wraz z p. K., obydwie z Rozentala. W pewnej chwili koń się rozbiegł i w pełnym pędzie na skręcie ulicy, wóz jako i koń wyrzuciły się, obie zaś niewiasty wypadły, kalecząc się dotkliwie.

Włamanie z kradzieżą.

Rakowice. W nocy z 27 na 28 bm. włamali się do tychczas niewyśledzeni sprawcy do oberży p. Wilbrandta w Rakowicach, wywając poprzednio szybę z okna. Skradli 15 but. wódki czystej monopolowej, 5 but. konjaku, pół skrzynki cygar i żelazną kasetkę do pieniędzy z zawartością 11 zł. Ogólną szkodę oblicza poszkodowany na 180 zł. Złodzieje podjechali wozem, a ślady prowadziły w stronę Nowogomiasta. Dalsze dochodzenia w toku.

Wpadła do torfiska.

Rozentala. Dnia 20 bm. służąca H. Zielińska, wracając nad wieczorem od pracy z pola łąkami, na których torf będzie kopany, wpadła do torfiska. Na wstępie przez nią krzyk o ratunek przybiegli robotnicy, zatrudnieni w klasztornym majątku w Grabowie i z trudnością wydobyli ją z wody. Niewiasta ta znana jest ze śmiałości, lecz napewno w przyszłości będzie ostrożniejsza.

Wybryki łobuzów.

Rozentala. Dnia 18 bm. około godz. 2. nad ranem wtargnęło do zabudowania p. Fagasa w Rozentalu kilku opryszków. Zamknawszy psa podwórzowego, z wrzaskiem wyprowadzili wóz ze zabudowań i puścili go ze spadzistej drogi, wiodącej na wóz. Wóz uderzył w płot, który został uszkodzony. Na powstały hałas zbudzili się mieszkańcy i wybiegli z domu, awanturnicy zaś uciekli. Tymczasem p. F. postanowił wóz z powrotem wciągnąć na podwórze, przeszkodził mu jednak w tej czynności nieoprawni opryszkowie, rzucając kamieniami. Na skutek tego p. F. udał się w pogoń za nimi i przytrzymał A. Sz. a w drugim uciekającym poznał znanego awanturnika A. Z. Obydwóch opryszków, zamieszkałych w Rozentalu, nie minie kara za te wybryki.

Ciągłe awantury na zabawach.

Rozentala. Dnia 15 bm. po ostrem strzelaniu tow. Pow. i Woj. z Rozentala urządziło zabawę taneczną. W czasie zabawy, jak to przeważnie bywa w Rozentalu, i tym razem nie obyło się bez awantur i bijatyk. Awantury te połączone były nawet z niebezpieczeństwem, bo niektórzy podchmieleni awanturnicy chcieli użyć niebezpiecznych przedmiotów. Do prawdziwej bójkii nie doszło, gdyż zapobiegł jej jeden z członków towarzystwa, który wyprowadził awanturujących z oberży

Gdy w Ziel...
y Ziel...
ochodzeni...
zamkniętę...
100 zł. Pi...
znaleziono...
się do win

Zak Młodzie

odbędzie s...
rb. o godz...
gier sport...
skok w da...
są do zaw...
i okolicy...
nie świadc...
godz. 7-ej...
muzyka, d...
i komenda...
i okolicy n...
egzaminu z

Jabło

Jabłonowie...
bisk. Okon...
ckich podr...
w Toruniu...
szczególny...
Na zja...
nietylko...
Ulice upi...
okien wyst...
pochód, ul...
zacje, przy...
pobudowar...
lebrował k...
nie kazanie...
wszedł na...
gospodarz...
reprezenta...
lata Mank...
Z kole...
ks. bisk. C...
błogostawi...
skupa. Ja...
z Jabłonow...
i grudziąd...
pp. Starost...
Katoickiej...
pomyślne...
przewodnic...
stowa i od...
skiego we...
Okoniewsk

Jako p

Jako p...
p. Dr. Skaj...
sce. O zar...
ckiego wy...
działza. W...
kan. Kurow...
ciechowski...
spraw misy...
raty przyje...
Ks. p...
szona refe...
pententych...
uchwalono...
pochód, a...
świeckie...
sciele par...
Teatru Tor

o Dzia

otrzymali...
we Wilejce...
czystościac...
go wzgl. p...
drzewcu lu...
przeiw te...
cia pieniąd...
chodzi o u...
tki — Ojez...
u nas swe...
zacje P. W...
nierz wysi...
cami nie b...
Jeszcze św...
Strzelców...
tkami. Dlat...
ki, poszuk...
o pieniąd...
polecone m...
dobrze by

Chelm

Folwarku...
lokomobilę...
Onegda...
i maszyna...
oszczędliw...
mobilę pod...
tragicznie z

Chelm

dziecko, kt...
zbierała gr...
od trójacie...
ła rodzina

Egza

egzaminu d...
6-clu klas...
rb. w pańs...
Termin...
do egzamin

Posiedze

Toruń...
miejskiej m...
wódzkiego...
kościół N...
morski Lam...
spraw, m. i...
maszyn dla...
posiedzeniu

Gdy się bawiono zakradł się złodziej.
w Zielkowie. W czasie ostatniej zabawy tow. Pow. i Wo-
oberży p. Kasprzycy w Zielkowie skradł, jak później
dochodzenia wykazały, syn rolnika Wł. M. z Zielkowa z nie-
zamkniętego na klucz gościnną 2 sędki piwa, wartości około
100 zł. Piwo, którym sprawca kradzieży nie zdążył się uraczyć,
znaleziono ukryte w stogu w zabudowie ojca. M. przyznał
się do winy.

Z Pomorza.

Zakończenie obozu Katol. Związku Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską.

odbędzie się w Lidzbarku (Leśniczówka) w dniu 1 września
r. o godz. 3.30. W programie popis gimnastyczny, pokazy
gier sportowych oraz trójbój lekkoatletyczny (bieg 100 m,
skok w dal i rzut dyskiem). Poza konkurencją dopuszczeni
są do zawodów również członkowie S. M. P. z Lidzbarka
i okolicy. Oprócz tego po zawodach nastąpi uroczyste rozda-
nie świadectw i nagród uczestnikom obozu, a wieczorem od
godz. 7-ej przy ognisku uroczajenia, jak: pieśni obozowe,
muzyka, deklamacje, monolog itp. Zarząd Związku S. M. P.
i komenda obozu zaprasza wszystkich obywateli z miasta
i okolicy na popis i uroczajenia tych, którzy zdać mają
egzamin z wyników 14 dniowej pracy pod „plóciennym dachem”.

Katolicki Zjazd Dekanalny.

Jabłonowo. Dnia 25 bm. odbyła się poraz pierwszy w
Jabłonowie uroczystość Dnia Katolickiego za inicjatywą ks.
bisk. Okoniewskiego. Sprawa Zjazdów Dekanalnych Katoli-
ckich podniesiona została w czasie Kongresu Eucharystycznego
w Toruniu, które rok rocznie odład urządzane będą w po-
szczególnych dekanatach diecezji chełmińskiej.

Na zjazd stawili się licznie uczestnicy i różne organizacje
nie tylko z dekanatu radzyńskiego, lecz i z dalszych stron.
Ulice upiękaszono wywieszeniem sztandarów, bogatą dekoracją
okien wystawowych oraz bramami triumfalnymi. Wspaniały
pochód, uformowany przez wszystkie stowarzyszenia i organi-
zacje, przy dźwiękach dwu orkiestr, ruszył na Rynek przed
pobudowany oltarz polowy. Tu uroczystą sumę z asystą ce-
lebrował ks. kanonik Kurowski, a do uroczystości zastosowa-
ne kazanie wygłosił ks. kanonik Dembek. Po nabożeństwie
wszedł na mównicę ks. dziekan Karczyński z Rywałdu i jako
gospodarz Zjazdu, powitał duchowieństwo i obecnych
reprezentantów, powołał na przewodniczącego Zjazdu ks. pra-
łata Mańkowskiego z Lembarga.

Z kolei przemawiał ks. kan. Kurowski, na ręce którego
ks. bisk. Okoniewski przesłał Zjazdowi swoje arcybiskupie
błogosławieństwo. W końcu wzniósł okrzyk na cześć ks. Bi-
skupa. Jako przedstawiciel gminy zabrał głos p. Barański
z Jabłonowa, zaś jako reprezentanci starostw brodnickiego
i grudziądzkiego wystąpili pp. referendarze w zastępstwie
pp. Starostów. Ks. Zynda jako generalny sekretarz Młodzieży
Katolickiej na Pomorze złożył w imieniu Młodzieży życzenia
pomyślnych wyników Zjazdu. Ks. prałat Mańkowski, jako
przewodniczący podziękował Mówcom za ich życzliwe
słowa i odczytał depeşe holdowne do Nuncjusza Papi-
skiego we Warszawie, Wojewody Pomorskiego i ks. biskupa
Okoniewskiego.

Jako pierwszy referent podług programu wystąpił mecenas
p. Dr. Skąpski z Torunia, omawiając kwestję szkoły w Pol-
sce. O zasadach religijnych w obronie małżeństwa katoli-
ckiego wygłosił referat p. senator mecenas Szychowski z Gru-
dziądza. Trzeci referat w sprawach misyjnych wygłosił ks.
kan. Kurowski. Uzupełnił poniekąd referat ten ks. dziekan Woj-
ciechowski z Radzyna, składając sprawozdanie z postępów
spraw misyjnych w dekanacie radzyńskim. Wszystkie refer-
aty przyjęli słuchacze hucznymi oklaskami.

Ks. prałat Mańkowski podziękował referentom za wygło-
szone referaty i zaproponował uchwalenie i wysłanie do kom-
petentnych władz odpowiednich rezolucji, które po odczytaniu
uchwalono jednogłośnie. Teraz ruszył ulicami imponujący
pochód, a defilade odbierali dygnitarze Kościoła i władze
świeckie. Po południu odbyły się uroczyste nieszpory w ko-
ściele parafjalnym, a wieczorem na Rynek przedstawienie
Teatru Toruńskiego sztuki p. t. „Tajemnice Mszy św.”

Kilka słów o „Strzelcu”.

O Działdowo. W ostatnich dniach niektóre organizacje
otrzymały od Powiat. Komendy Przystosowania Wojskowego
we Wilejce listy polecone z prośbą o wzięcie udziału w uro-
czystościach poświęcenia sztandaru tamt. Związku Strzeleckie-
go wzgl. przesłanie datku w celu umieszczenia tarczki na
drzewcu lub tarczy honorowej. — Zasadniczo nie mamy nic
przeciw temu, jak postępują odnośnie organizacje dla zdoby-
cia pieniędzy, lecz dziwnym się, że Związek Strzelecki, gdy
chodzi o uzyskanie pieniędzy, widzi w nas synów jednej mat-
ki — Ojczyzny, z innej strony ten sam „Strzelec” tworzył
u nas swe placówki, ten sam „Strzelec” zwalczał inne organi-
zacje P. W., szczególnie Tow. Pow. i Wojsków, a brutalnie
nierzawymi sędziami członków wobec tych, którzy Strzel-
cami nie byli i nimi być nie chcieli, zrazil nas sobie do reszty.
Jeszcze świeżo mamy w pamięci różne napaści i boje
Strzelców, których epilog dla „bohaterów” kończył się za kraw-
kami. Dlatego też lepiej będzie, aby „Strzelec” choćby z Wilej-
ki, poszukał sobie sympatyków wśród swego grona, gdzie
o pieniądze nie tak trudno, co wynika zresztą z tego, że listy
polecone może nawet wysyłać za opłatą ryczałtową. Komu tak
dobrze być może, jak „Strzelcowi”!

Tragiczna śmierć rolnika.

Chełmno. Właściciel dużego gospodarstwa w Nowym
Folwarku, w pow. chełmińskim, Cukras, sprowadził sobie
lokomobilę parową.

Onegdaj w czasie pracy pękło jedno z kół lokomobili
i maszyna przewróciła się, przygniatając swym ciężarem nie-
szczęśliwego gospodarza. Po kilkugodzinnych wysiłkach loko-
mobilę podniesiono i wydobyto z pod niej zmiażdżone szczątki
tragicznie zmarłego rolnika.

Cała rodzina zatruta grzybami.

Chełmno. W niedzielę, 25 bm. po południu pochowano
dziecko, które zmarło wskutek zatrucia grzybami. Matka na-
zbierała grzyby i nie umiejąc odróżnić dokładnie jadalnych
od trujących, zbierała tych ostatnich, które ugotowała. Ca-
ła rodzina ciężko choruje, a dziecko 4-letnie zmarło.

Egzamin dojrzałości dla eksternistów.

Toruń. Kuratorjum podaje do wiadomości, iż gimnazjalne
egzaminy dojrzałości dla eksternistów oraz egzaminy z zakresu
8-ciu klas gimnazjalnych rozpoczną się w dniu 16 września
r. b. w państwowym gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu.
Termin wnoszenia podań do Kuratorjum o dopuszczenie
do egzaminu upływa z dniem 10 września r. b.

Posiedzenie Sejmiku Pomorskiego. — Wybór nowego starosty krajowego.

Toruń. Dnia 27 bm. o godz. 10 odbyło się w sali rady
miejskiej m. Torunia posiedzenie pomorskiego sejmiku woje-
wódzkiego, poprzedzone o godz. 9 rano nabożeństwem w
kościółce N. M. P. Otwarcia sejmiku dokonał p. wojewoda po-
morski Lamot. Na porządku dziennym znajdowało się 22
spraw, m. in. zaciągnięcie 3-miljonowej pożyczki na zakup
maszyn dla nowobudującej się elektrowni wodnej w Żurze. Na
posiedzeniu poufnie sejmik wojewódzki dokonał wyboru

starosty krajowego, którym wybrany został 35-letni p.
Wincenty Łącki, dotychczasowy wicestarosta krajowy. Drugi
kandydat mecenas Szychowski z Grudziądza otrzymał 18
głosów. Po wyborach zamknął p. wojewoda posiedzenie.

Skrzydła samolotu zabiły młodego pastucha.

Bydgoszcz. Onegdaj w południe opodal Nowego Miasta,
na skutek defektu motoru, usiłował wylądować samolot wojs-
kowy z pilotem i mechanikiem.

Przy lądowaniu zdarzył się tragiczny wypadek
Oto skrzydło samolotu zabiło na miejscu 12-letniego pa-
stucha Stanisława Suwalskiego, który w czasie lądowania zna-
lazł się przypadkowo na miejscu. Lotnicy nie zauważywszy
tragicznego wypadku, odlecieli w dalszą drogę.

Przymusowe lądowanie samolotu na niemieckim terytorjum.

Bydgoszcz. Przelatujący nad Kwidzynie samolot wojs-
kowy, na skutek defektu motoru, musiał lądować na niemiec-
kiej stronie.

Pilot został ciężko ranny, a aparat strzaskany.

Z dalszych stron Polski.

Odsłonięcie pomnika Traugutta w Ciechocinku.

Odbyło się tu po uroczystej sumie, celebrowanej przez
ks. biskupa Radońskiego, poświęcenie i odsłonięcie pomni-
ka Romualda Traugutta.

Pomnik przedstawia się okazale i jest prawdziwą ozdobą
zdrojowiska. Zbudowany z granitu, ofiarowanego przez prezy-
denta miasta Warszawy Słomińskiego z dawnego soboru na
Placu Saskim, a wystawiony ze składek kuracjuszy oraz sub-
wencji Komisji Zdrojowej, sejmiku powiatu nieszawskiego
i gminy Ciechocinek. Na kilkumetrowym postumencie znaj-
duje się z brązu medalion bohatera narodu, zaś na szczycie
pomnika również z brązu orzeł, zrywający się do lotu.
Pomnik obwiedziony jest grubym kutym łańcuchem, spoczy-
wającym na pięknych granitowych podstawach, zakończonych
kulami.

Eksplodzia działa.

Gniezno. Dn. 27 bm. rano w czasie ćwiczeń polowych
17 p. p. w okolicy Powidza eksplodowało działa, skutkiem
czego 2 żołnierzy ponieśli śmierć na miejscu, 2 zostało ciężko
rannych, a jeden lżej.

Na miejsce wypadku wysłano komisję, która ma zbadać
przyczynę eksplozji.

Cmentarzysko z czasów napoleońskich.

Wilno. Podczas prowadzenia robót ziemnych na drodze
około wsi Wielka Góra natrafiono na wielki cmentarz, pocho-
dzący z czasów wojny napoleońskiej. Wydobyto około 200
szkieletów żołnierzy armji napoleońskiej i rosyjskiej.

Kongres Unji Zw. Spółdzielczych w Polsce.

Poznań. Dnia 26. bm. po poł. rozpoczęły się
w sali Uniwersytetu obrady drugiego Kongresu Unji
związków spółdzielczych w Polsce. Prócz przeszło
1000 delegatów z całej Polski przybyli na inaugurację
Kongresu J. E. Ks. Kardynał Hiond, doradca finan-
sowy p. Dewey, delegat Rolnictwa dyr. dep. p.
Ciechanowski, wice-wojew. Poznański p. Groniewicz,
dyr. Banku Rolnego p. Stanisławski, przedstawiciel
Banku Gospodarstwa Krajowego, Rad Miejskich,
uniwersytetu, szkół handlowych, organizacji zwią-
zków gospodarczych oraz przedstawiciele polskich
związków spółdzielczych w Niemczech, przedstawiciel
spółdzielczości Czechosłowacji i szereg wybitnych
działaczy na polu spółdzielczości z prezesem Stani-
sławem Wojciechowskim na czele.

Władze Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. w Poznaniu rozwiązane.

Poznań. Dekretem z dnia 24 sierpnia 1929 r.
L. dz. 5304/U II. minister pracy i opieki społecznej
płk. Prystor rozwiązał władze Zakładu Ubezpieczeń
Pracowników Umysłowych w Poznaniu, a mianowicie
Radę, Zarząd, Komisję Rewizyjną i Komisję
Rentową.

Jednocześnie płk. Prystor zamianował komisa-
rzem rządowym Zakładu Ubezpieczeń Pracowników
Umysłowych w Poznaniu naczelnika wydziału pracy
i opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim w
Poznaniu i komisarza okręgowego Związku Kas
Chorych na województwo poznańskie i pomorskie
Stefana Wilczyńskiego.

Kolejarzom zaliczy się służbę wojskową do czasu służby.

Warszawa. W ostatnim dzienniku urzędowym
ministerstwa komunikacji ukazało się rozporządzenie
w sprawie zaliczenia pracownikom kolejowym czasu
służby wojskowej we wojsku polskim do czasu słu-
żby kolejowej, przy ustalaniu kolejności do miano-
wania w listach starszeństwa.

Min. komunikacji poleca w tem rozporządzeniu
wszystkim dyrekcjom kolejowym zaliczyć pracow-
nikom etatowym i nieetatowym oraz pracownikom
nieetatowym dziennie płatnym nieobowiązkowej
służby w W. P. oraz służby w formacjach i orga-
nizacjach wojskowych w myśl odpowiedniego rozporząd-
zenia p. Prezydenta Rzplitej, do czasu służby kole-
jowej przy ustaleniu kolejności w listach star-
szeństwa.

Kardynał monachijski w Polsce.

Warszawa. Dnia 26 bm. przybył do Poznania
z rewizytą do ks. kardynała prymasa Hionda arcy-
biskup monachijski, kardynał Faulhaber. Obu do-
stojników łączą od szeregu lat serdeczne stosunki
przyjaźni. Kardynał Faulhaber zatrzyma się w
Poznaniu trzy dni i zwiedzi w tym czasie Gniezno
i powszechną wystawę krajową.

Konflikata „Słowa Pomorskiego”.

Toruń. Numer 197 „Słowa Pomorskiego” z datą
28 bm. został z zarządzenia prezydenta m. Torunia
skonfiskowany za artykuł p. t. „Wyczyny sanacyjne
w Gdyni”.

Ostatnie wiadomości.

28. 8.

Wywczasy p. Prezydenta.

Warszawa. P. Prezydent bawi obecnie w Spałę
na wywczasach. Powrót do stolicy nastąpi około
5 września.

Parlamentarzyści francuscy w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj po śniadaniu wycieczka parla-
mentarzystów francuskich wraz z towarzyszącymi
jej posłami i senatorami polskimi oraz przedsta-
wicielami min. spraw zagran. zwiedziła miasto,
poczem wróciła ponownie na tereny wystawy, po-
święcając szczególną uwagę działowi rolnictwa. Po
krótkim odpoczynku udali się goście na zamek,
gdzie wydano na ich cześć obiad, w którym wziął
udział m. in. osobistościami p. amb. Chłapowski.
W czasie obiadu przemawiał wicewojewoda poznań-
ski Groniewicz, wnosząc toast na cześć Francji.
Odpowiedział prezes wycieczki parlamentarnej pol-
sko-francuskiej p. Locquin, dziękując serdecznie
za doznąą gościnność i wzniósł toast na zdrowie
p. Prezydenta.

Po obiedzie odbył się na zamku raut z udziałem
kilkuset najwybitniejszych osobistości ze sfer ziem-
lańskich, gospodarczych, finansowych, artystycz-
nych, przedstawiciele władz państw. i samorzado-
wych oraz wojskowości. Raut przeciągnął się do
późnej nocy.

Eskadra wojskowa francuska w drodze do Polski.

Berlin. Dziś w południe w pobliżu wyspy Born-
holm widziano eskadrę 9 wojskowych samolotów
francuskich, udającą się do Polski.

Zadowolenie z osiągnięcia porozumienia w Hadze.

London. Prasa angielska szeroko komentuje
przebieg konferencji w Hadze. Z wielkim zadowo-
leniem oświadcza, że z tego powodu nastąpiła
ogólna poprawa sytuacji europejskiej. Snowden
urósł do rozmiarów bohatera narodowego — prasa
poświęca mu całe szpalty. Prócz tego dzienniki
londyńskie z radością powitały ustępliwość innych
państw na rzecz Anglii.

Washington. Wiadomość o osiągnięciu porozu-
mienia w Hadze przyjęta została w tut. kołach
rządowych i finansowych z największym zadowo-
leniem.

Haga. Według doniesień Havasa porozumienie
w sprawie przyjęcia planu Younga jest pewne.

Genewa. 5-ty kongres mniejszości narodowych
zakończył dziś swe obrady.

Sytuacja w Palestynie.

Wiedeń. Dzienniki z Kairu donoszą, że niepokoje
w Palestynie rozszerzyły się obecnie również
i na Transjordanję. Władze wydały ostre zarządze-
nie celem zapobieżenia przejściu Arabów transjor-
dańskich przez granicę.

London. Według ostatnich wiadomości z Jero-
zolimy władze opanowały sytuację w Palestynie.
O ile nastąpią napady Arabów, zostaną w porę zlik-
widowane, gdyż władze angielskie rozporządzą
obecnie dostateczną liczbą wojska. Narazie marsz
Arabów został wstrzymany.

Marconi — markizem.

Rzym. Zasłużony wielce na polu radiotechniki
Marconi, w uznaniu położonych zasług, otrzymał od
króla Emanuela tytuł markiza włoskiego.

Wylew Indusu.

London. Ponowny wylew Indusu wyrządził
wielkie szkody. Szereg miejscowości zostało znie-
sionych z powierzchni, zbiory zupełnie zniszczone,
utonęło kilka tysięcy sztuk bydła, a 300 osób
poniosło śmierć.

Wybory do sejmiku śląskiego.

Warszawa. Rozpisanie wyborów do sejmiku ślą-
skiego ma nastąpić w połowie września. Wybory
odbędą się w pierwszej połowie listopada.

Odłożenie lotu „Polonii”.

Warszawa. Według wiadomości, otrzymanych
z Medjolanu, projektowany transatlantycki lot „Po-
lonji” w roku bieżącym do skutku nie dojdzie.

Polski lot na Daleki Wschód.

Warszawa. Departament Aeronautyki M. S.
Wojsk. opracowuje program wielkiego lotu na Dale-
ki Wschód. W raidzie, którego szczegóły są trzy-
mane narazie w tajemnicy, ma wziąć udział na
trzech samolotach trzech wybitnych oficerów-lotni-
ków.

Powódź w Grecji.

Ateny. Wskutek panujących burz i u-
lewnych deszczów dwie dzielnice miasta znalazły
się pod wodą. Rzeka Struma zalała duże prze-
strzenie. Dwie osoby utonęły. Szkody są znaczne.

Powódź w Bułgarii.

Sofja. Cały kraj nawiedzony jest przez ulewne
deszcze. 10 miejscowości jest zalanych wodą. 15
osób utonęło. Na pewien czas uległa przerwie ko-
munikacja kolejowa.

„Iskra“ i „Wilja“ jadą na wody skandynawskie.

Żaglowiec szkolny „Iskra“ w pierwszych dniach września wyrusza w podróż ćwiczebną z kandydatami szkoły marynarki wojennej w Toruniu do Sztokholmu, przyczem odwiedzi szereg wysp na Bałtyku. Powrót „Iskry“, która obecnie po dalekiej podróży oceanicznej znajduje się w dokach w remoncie, nastąpi około 17 września rb.

Transportowiec wojskowy „Wilja“ wyrusza 2 września w podróż szkolną do Norwegii z młodszym i średnim kursem marynarki wojennej w Toruniu. Podróż potrwa również około 2 tygodni.

Krwawe walki Chińczyków w Ameryce.

N. Jork. W szeregu miast amerykańskich, mianowicie w N. Jorku, Chicago, Bostonie, Filadelfji, St. Francisco i Detroit wybuchły krwawe walki między wrogimi organizacjami chińskimi, t. zw. „tongami“.

W wyniku trzydniowych walk było 6 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Walki zakończyły się dzięki interwencji prokuratora generalnego, który zagroził, że jeżeli starcia nie ustną, wszyscy przywódcy bę-

dą deportowani. Walki powstały na podłożu różnic politycznych oraz konkurencji przemysłowej i handlowej i powtarzają się od dawna co pewien czas.

Wyrok śmierci na Trockiego.

Białogród. Dziennik „Vremia“ publikuje wywiad z Trockim, w którym między innymi znajduje się następujący ustęp:

„Moi przyjaciele donieśli mi z Rosji, iż G. P. U. skazał mnie na śmierć i wszelkimi sposobami stara się mnie obecnie ściągnąć z powrotem do kraju.“

Wysadzono pociąg sowiecki w powietrze.

Moskwa, 28. 8. W pobliżu stacji Pogranicznaja w Mandżurji wysadzony został w powietrze sowiecki pociąg z amunicją. Tegoż samego dnia wieczorem podpalono trzy składy sowieckie intendentury. Przechwyconych dwóch terrorystów rozstrzelano na miejscu.

Warszawa, 30. 8. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w sobotę, dnia 31-go. bm., o godz. 8-mej wieczorem, na sali Hotelu Polskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o kompletne przybycie. Zarząd.

Nowemiasto. W niedzielę, 1 września rb. o godz. 2,30 po południu, zbiórka wszystkich członków Klubu w Hotelu Polskim. Czapki sportowe odebrać można u sekretarza Klubu p. Krywca. K. S. „Sparta“.

Grodziec. W niedzielę, dnia 1. września r. b. zaraz po nabożeństwie, odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Stienssa. O liczny udział uprasza się z powodu ważnych spraw. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 28. 8.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	25.00—26.00
Pszonica nowa	39.00—41.00
Jęczmień przemiałowy	26.00—27.00
Owies	22.50—25.00

Na redakcję odpowiadał: Walenty Stawicki w Nowemimieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 5 i 6 września 1929 r. o godz. 12 na rynku w Lidzbarku odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do płatników podatkowych, celem pokrycia zaległości podatkowych.

Dnia 5 września rb. o godz. 12-tej:

9 ubrań męskich, 1 kurtka, 6 kołder, 4 kanapy, 3 obrazy, 2 lustra ścienne, 12 stołów, 21 krzesel, 1 lodownia, 1 tom-bank, 1 radioaparatus 3 lampowy, 2 bufety, 1 bieliźniarka, 2 wały flanszu, 2 maszyny do pisania, 1 kasa żelazna, 2 wagi decymalne, 2 biurka, 15 latarni, 70 ctr. kaszy jęczmiennej, 1 aparat do piwa, 10 mandolin, 15 swetrów dam.

Dnia 6 września rb. o godz. 12-tej:

1 bufet, 1 łózko, 2 krzesła, 3 biurka, 2 i pół ctr. kołaczku, 1 szafa, 50 m. butelek wódek gatunkowych, 1 radioaparatus, 1 garnitur klubowy, 1 zegar stojący, 1 kredens, 1 kanapa, 1 zegar ścienny.

Zajęte przedmioty mogą reflektanci oglądać w dniu licytacji od godz. 11-tej do 12-tej na rynku w Lidzbarku.

Brodnica, dnia 28 sierpnia 1929 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarb. w Brodnicy.

Żarmark kramny

oraz na bydło i konie

odbędzie się w Lubawie w środę, dnia 4-go września rb. MAGISTRAT w z. (—) Licznarski.

Parceluje

maj. Taborowizna przy Kurzętniku.

Dogodne warunki, zadatki i umowy

we wtorki od godziny 2—7-ej na miejscu. WERBEROWA, właścicielka.

Z parcelacji majątku Wleusk pow. Brodnica są do sprzedania

osada pełnorolna od 30-50 mrg.

pół km. od miasta Lidzbarka. Cena ziemi za mrg. 350—400 zł, przy wpłacie 122—140 zł na mrg., reszta ceny kupna będzie pokryta długoterminową pożyczką Państwowego Banku Rolnego. Oglądać można osady na miejscu. Wszelkich informacji, jak i zawieranie umów załatwia się w każdy piątek w zarządzie majątku Wleusk, poczta i stacja kolejowa Lidzbark.

Właściciel majątku:

Stefan Różycki.

Licytacja łąk

odbędzie się

dnia 5 września rb. o godz. 10 przed połud. Majątek Białobłoty.

Postawienie płotu

przy ul. Dworcowej i ul. Piaski w Lidzbarku wyda Majętność Wleusk.

Zgłoszenia do Zarządu Majętności Wleusk.

NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA

ZŁOTY

Każda paczka zawiera podarek. Wszędzie do nabycia.

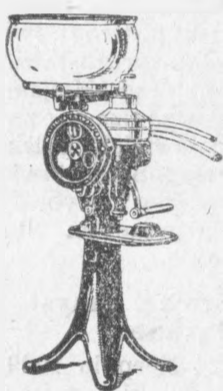
Człowiek dopiero wtedy czuje się szczęśliwym — gdy materialnie jest niezależnym.

Największe szanse zdobycia fortuny daje Polska Państw. Loteria Klasowa.

Ciągnięcie V-tej klasy, 7 września, zbliża się.

Ogólna wartość wygr. 24.448.000 zł.

Losy można już nabywać w kolekt. „Drwęca“ w Nowemimieście i filjach: w Lubawie i w Lidzbarku.



Polecam:

MASZYNY do szycia SEPARATORY do mleka

„Westfalia“, „Alfa-Laval“, „Diabolo“, „Krupp“, „Standart“.

Powyższe maszyny oddaje po cenach najniższych pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

N. EWERTOWSKI, Nowemiasto handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych, kryształ, porcelana i szkło.

Polecam dopóki zapas starczy, NAWOZY SZTUCZNE AZOTNIAK

TOMASYNĘ SOLE POTASOWE KAINIT WAPNO NAWOZOWE itd. oraz PAPE ŚMOŁĘ WĘGIEL SZCZAPY I-szej kl.

Kredyt nawozowy bezprocentowy. Alojzy Bielecki, Lubawa, ul. 19 Stycznia telefon 56.

Młóckarnię

24 calową, w dobrym stanie, zaraz do użytku, mam na sprzedaż lub wymienię na mniejszą.

Fr. Wrzesiński W. BAŁÓWKI, powiat Lubawa Pomorze.

Poszukuję od 1-go września rb. czystej, uczciwej

dziewczyny. Lewalska, Nowemiasto, Jagiellońska 25.

Lodownię

z 1 stołową wagę

sprzeda na rynku w Lubawie dnia 2-go 9. rb.

Fafiński, egzektor magistratu.

Świeże ogórki kiszzone

poleca Stanisław Rost, Nowemiasto, telefon 36.

BACZNOŚĆ! Bezpłatny kurs szycia, kroju, haftów i cerowania

na maszynach Singera urządzamy dla dogodności Szanownej Klienteli oraz reflektantów okolicy Szwarcenowa od dnia 2—14-go września r. b. w salce p. Baranowskiego w SZWARCENOWIE. Dla kupujących maszyny podczas trwania kursu, zdecydowaliśmy się dla niezamożnych zaliczkę rozłożyć na dwa razy. Zgłoszenia przyjmujemy w dniu rozpoczęcia kursu, t. j. 2-go IX. rb. na miejscu.

Z poważaniem Singer Sewing Machine Company.

Młocarnie wszelkiego rodzaju Wialnie Siewniki (dryle) Grabie konne KARTOFLARKI

oraz wszelkie inne maszyny rolnicze pierwszorzędnych fabryk, na dogodn. warunkach poleca

„Rolnik“ w Lubawie

Spółdzielnia rolniczo-handlowa Telefon 39.

DO SIEWU:

Niewymarżającą i mało wymagającą PSZENICĘ Dańkowską, Selekcijną, drugi odsiew sprzedaje

Majętność Nawra, telefon Nowemiasto 13.

OBELGE

zrzucona na p. Teodorę Kreję z Chrośta, niniejszem odwołuję i przepraszam. Jan Keński, Nowe Grodziec.

Osady i resztówki

z parcelacji, różnej wielkości i jakości, na dogodnych warunkach posiadam

P. Pawelec generaln. plenipotent majątków, Grudziądz, ul. Groblowa 11. telefon 350.

Poszukuję korzystnej dzierżawy gospodarstwa,

do objęcia mam 18 tys. zł. Zgłoszenia pisemne do eksp. „Drwęca“ pod nr. 26.

Korzystne kupno!!! Roboczy wóz

2 1/4 calowy, mało używany z nadzwyczaj mocnymi osiami i konia roboczego sprzedawam tanio SZUDZIŃSKI, Nowemiasto Łąkowska 9.

KOWAL MASZYNISTA,

samotny, bez narzędzi, z pełnym utrzymaniem, może się od zaraz zgłosić. Żuralski, Skarlinek.

Baczność! — Baczność! Kółko Śpiew. „Chopin“ w Sugajnie

urządza w niedzielę, 1-go IX. 1929 r. w sali szkolnej

koncert instrument.-wokalny z bardzo urozmaiconym programem. Po koncercie zabawa taneczna. Prosi się o poparcie tej imprezy. Początek o godz. 7 wiecz. Zarząd.

Z poniedziałku, dnia 26, na wtorek, 27 bm. zginął

żrebak gniady,

2 lata stary. Ktokolwiek wie, gdzie się znajduje proszę donieść.

Leon Falkowski, Krzemieniewo.

Uczeń

lub wolontariusz kupiecki może się zgłosić natychmiast.

JAN GOLUBSKI, skład towarów kolonialnych NOWEMIASTO n. Drwęca

Młodsza, porządna

DZIEWCZYNA

potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do eksp. „Drwęca“.

poleca Księgarnia „Drwęca“.

Nr. 10
P
Wie
z Waty
Piotra
malown
„Corrier
jego
wspani
niami i
sadorow
Na oki
lumn
kręgiem
szarozie
szeregi..
studzien
Bije
jedwab
baldach
papierki
zakony
potem z
nów, p
temi. I
ciach, k
wzniesi
i przeni
piersi, j
plac i
zamkną
chwili
idzie ku
murów
zaś dos
i gubi t
Gdy płc
kolumn
a pochó
na praw
nietyl
stworzy
procesyj
Sto
pieskiej
znowu i
włoskim
wynurza
szły poc

Pierwsze wyjście Papieża z Watykanu.

Wielką chwilę pierwszego wyjścia Papieża z Watykanu od r. 1870 w procesji na Placu św. Piotra 25-go lipca 1929 r. o 6-tej wieczorem opisuje malowniczo pisarz włoski, podpisujący się Tantalò, w „Corriere del la Serra“ z 6-go b. r.

— Słońce ma się ku schyłkowi... Promienie jego oświetlają wszędzie tkwiące głowy ludzkie... wspaniała nieruchomość architektury drży spojrzeniami i ruchami ludzkimi... Tutaj, na tarasie, ambasadorowie, panie, posłowie swoi i cudzoziemcy... Na okrągłym placu od osi obelisk do obwodu kolumn panuje jakoby geometria: naokoło długim kręgiem gęste szpalery karabinierów, kersaljerów, szarozielonych, białych marynarzy i dalej różnobarwne szeregi... Tłum wzdłuż cienia portyków obelisku, studzien bez wody, jest jak trawnik ruchomy.

Bije godzina 5-ta i z kościoła św. Piotra, z poza jedwabnej zasłony szkarłatnej, wzniesionej na tle baldachimu aksamitnego, wynurza się oddział straży papieskiej, a za nim zaczyna się procesja. Naprzód zakony jałmużnicze od Kapucynów do Karmelitów potem zakony mnisze od Cystersów do Benedyktynów, poza nagimi krzyżami i sztandarami białozłotymi. Potem tłum seminarzystów w białych okryciach, którzy śpiewają Pange lingua z pochodniami wzniesionymi, a głosów dobywają młodzieńczych i przenikliwych za każdym oddechem z pełnych piersi, jakby pieśnią tą napełnić chcieli olbrzymi plac i cały świat. Gdy przejdą dalej, mógłbyś zamknąć oczy, a będziesz widział, gdzie są w tej chwili ci śpiewacy. Póki są na stopniach, głos idzie ku nam, pełny i dźwięczny, odbijający się od murów bazyliki: verbum caro, panem verum. Gdy zaś doszli na równe miejsce, rozprzestrzenia się i gubi ten głos jak fala z rzeki, wpadająca w morze... Gdy płomiki świec przebłyskują w cieniach w lesie kolumn korytarza, wzniesionego przez Berniniego, a pochód biały, szary, czarny, zajmuje cały portyk na prawo, jasna się staje myśl twórcy tej budowli: nietyłe wzniesie monumentalne okolenie placu, ile stworzyć nieprzerwany baldachim z kamienia dla procesji papieskich, którego podporami są kolumny.

Słońce zanika w chwili, gdy oddział straży papieskiej, skończywszy okrążenie placu, zjawia się znowu po lewej stronie i staje przed karabinierami włoskimi. A wówczas w jasnym i równym świetle wynurza się dwóch papieski. Już od półtorej godziny szły pochodem tysiące mnichów, braciszek, klery-

ków, księży, kanoników, które poprzedzały to zjawienie się. Ale to jeszcze nie koniec, bo oto idą dowódcy oddziałów, uzbrojonych papieskich, potem szambelanowie di cappa e spada w mantylach czarnych a z szerokim kołnierzem białym na sposób hiszpański, potem prokuratorowie jeneralni różnych zakonów w tunikach, szeroko fałdowanych, gołoni lub z zarostem, przewódcy tysięcy ludzi, rozproszonych po całej ziemi, czy to w najwspanialszych kościołach, czy to w najuboższych misjach po lasach i pustyniach. I to jeszcze nie koniec: idą ochmistrzowie w jedwabiu różowym, szambelanowie tajni w jedwabiu fioletowym, ponitencarjusze w bieli, poprzedzani przez kleryków, którzy poruszają długie łaski rozgrzeszenia, owinięte kwiatami, potem opaci, biskupi, arcybiskupi w ornatach z białymi mitrami w ręku, u boku zaś każdego z nich czarno odziany ksiądz, wreszcie kardynałowie.

Wtedy milczenie i duża przestrzeń próżna. Rzekłbyś od nieba do ziemi, bladeść bez tchu. Tylko suchy trzask stali na drzewcu: to nasi żołnierze prezentują broń.

Pod białym baldachimem, w okoleniu białego ornatu, człowiek na kolanach, mała nieruchoma postać, z odkrytą głową i pochyloną, z rękoma na monstrancji, jakby przykuty do niej tak, jak modlący się do stóp krzyża, Papież.

A wówczas przestrzeń pusta ku niebu napełnia się dźwiękiem dzwonów dalekich, które wydają się głosami oraz bliższych, które huczą jak grzmoty. Jak przed godziną drżały światła, tak teraz blade niebo tętni dźwiękami. A serca przepelniają się jak muszle wonią morza. Ten dźwięk na wysokościach potężniejszy był niż śpiew. Przedtem nawet w tłumie każdy był sobą. Teraz każdy jest rzeczą jedną i zgodną, rzymianie, włosi, cudzoziemcy, wierzący i wątpiący na kolanach, jak łąka, pochylona pod wiatrem.

Staruszka jakaś koło mnie szemrze do sąsiadki: — Jak zeszczupłał...

Staram się dojrzeć między podpory baldachimu oblicze Ojca świętego. Stało się istotnie w napięciu tej chwili bardziej kościate i jakby czworograniaste od skroni do brody, z ustami rozchylonymi jakby spiekotą. Porusza wąskimi wargami w modlitwie, podnosi na mgnienie oka powieki, by spojrzeć na ten widok ogromny, ale natychmiast je przymyka, by odnaleźć w sobie Tego, który niczego nowego nie ogląda.

Zrobiła się noc. Zarysy bazyliki zajaśniły lekkiem światłem, które daje wygląd alabastru. Z tłum widać już tylko różowe plamy twarzy wzniesionych ku bazylice.

Papież wrócił ku kościołowi... Zszedł z lektyki. Śpiewacy kaplicy Watykańskiej zaintonowali Te Deum... Nagle znowu chwila ciszy, a z tej ciszy słaby głosik drży w powietrzu: to Papież odmawia swe oremus... Trąby srebrne brzmią, wielki dzwon św. Piotra zaczyna grzmieć nanowo, blisko ołtarza dźwięczy dzwonek kleryka. Pius XI-ty, sam jeden stojąc wśród klęczących, podnosi trzy razy monstrancję i błogosławi lud.

Podróż Ojca św. do Monte Cassino.

Wedle wiadomości, pochodzących z wiarygodnych źródeł, papież w dniu 29 bm. w ścisłym incognito uda się samochodem do klasztoru Monte Cassino, gdzie zabawi kilka dni.

Wakacje we Watykanie.

W pierwszej dekadzie sierpnia Ojciec św. udzielił wielu audjencji i przyjął liczne pielgrzymki, a resztę miesiąca ma poświęcić odpoczynkowi. Kardynałowie rozpoczęli już przeważnie swoje wakacje, a Papież spędza obecnie więcej niż dotychczas czasu w ogrodach watykańskich. O jakimś wyjeździe Papieża nic się obecnie nie słyszy.

Relikwie św. Kazimierza i szantaż kowieński.

Wilno. Z powodu ukazania się nieprawdziwych wiadomości w prasie polskiej o przewiezieniu relikwii św. Kazimierza z Wilna do Łodzi, rząd litewski uprawia masową propagandę, zbierając podpisy do Ligi Narodów, z prośbą pozostawienia tych relikwii w Wilnie. Również prasa litewska wykorzystuje ten fakt przeciwko Polsce.

Holandja będzie rządona w duchu katolickim.

Jak wiadomo, do nieparlamentarnego gabinetu Ruy de Beerenbrouck'a (katolika), na ogólną liczbę dziewięciu ministrów, weszło czterech, należących do „rzymско-katolickiej partji państwowej“.

„Maasbode“ w ostatnim swym przeglądzie tygodniowym powraca do rozważań nad strukturą gabinetu i stwierdza, że Holandja będzie rządona pod znakiem katolickim, ponieważ wybory wykazały, że żadna inna partja nie może się poszczycić taką spoiistością, silną podstawą i zdrowym przyrostem, co „R. K. Staatspartij“. Szczególnie ważnym jest powierzenie katolikowi teki ministerstwa pracy. „Przez to katolicki program społeczny stanie się dyrektywą dla nowego rządu krajowego“.

Na każdego z nich przypada okręg o przestrzeni 1636 km. kw., podczas gdy na jednego księdza w Hiszpanji — 18 km. kw.

Potęga Kościoła katolickiego.

Kościół rzym.-kat. posiada 14 patriarchatów, 245 arcybiskupstw, 908 biskupstw, 57 opactw, prałatur, administratur apostolskich i różnego rodzaju jurysdykcji oraz 331 wikariatów i prefektur apostolskich.

Ogółem Kościół ma obecnie 1555 jurysdykcji duchownych, które obsługują 400 milionów wiernych. Prócz tego istnieje w chwili obecnej około 600 biskupów tytularnych, którzy nie mają swych własnych diecezji.

Stolica Apostolska, utrzymuje ogółem 50 przedstawicielstw dyplomatycznych, w tem 24 nuncjatury, 4 internuncjatury, jednego charge d'affaires i 24 delegatury apostolskie. Przy Watykanie akredytowanych jest 11 ambasadorów i 18 posłów cudzoziemskich.

W Rzymie przy kurji watykańskiej mają swe centralne siedziby zakony i kongregacje religijne. Razem jest ich 138. Nadto w Rzymie istnieje 30 seminarjów i kolegjiów różnych narodowości oraz 3 kolegia kościelne.

Polski misjonarz z Chin buduje seminarjum dla Chińczyków.

Przybył do Ameryki polski misjonarz z Chin, ks. Wieczorek, Salezjanin. Buduje on seminarjum duchowne dla młodzieży chińskiej, prowadząc pracę misyjną głównie w Kantonie. Pomiędzy nawróconymi przezeń Chińczykami znalazł się też jeden redaktor, który zainteresował się Polską, jej dziejami i kulturą i napisał już w szeregu poczytnych pism chińskich kilka artykułów o naszym kraju. Ks. Wieczorek zabiega nad zdobyciem funduszków na budowę wspomnianego seminarjum, głównie w ośrodkach polskich, które na cele misyjne są zawsze tak ofiarne.

Z życia katolickiego Niemiec.

W dniach 16 — 20 bm. w Bingen przy udziale nuncjusza ks. Pacelli'ego i b. kanclerza austriackiego, ks. prał. Seipla, odbyły się wielkie uroczystości ku czci św. Hildegardy z okazji 750-tej rocznicy jej śmierci. W związku z tem została otwarta wystawa, która prócz pamiątek po świętej, zawiera ekspozycje z dziejziny współczesnego kościelnego przemysłu artystycznego, w którym przodują zakony Benedyktynów.

Minister poczt i telegrafów Rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie, by na żądanie urzędników dać im możność wysłuchania na każdą niedzielę Mszy św. Mają oni w tym celu być zwalniani od pracy, zaś opuszczone skutkiem tego godziny pracy winni uzupełnić w innym czasie. Rozporządzenie to ma duże znaczenie, według bowiem dotychczasowego unormowania godzin pracy zatrudwiedwie 56 proc. urzędników mogło w niedziele uczęszczać na Msze św.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemiasto, dnia 31 sierpnia 1929. Nr. 33

Na Niedzielę XIV. po Świątkach.

E WANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. VII. w. 11—16.

W on czas szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a za nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynej matki jego, a tą była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Którą urzawszy Pan, ulitował się nad nią i rzekł jej: Nie płacz! I przystąpił i dotknął się mar, (a ci, co niesli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły i począł mówić i dał go matce. I zdjął wszystkich strach i wielbili Boga, mówiąc: Że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

Postanowiono jest raz człowiekowi umrzeć.

Zbyt poważna jest dzisiejsza Ewangelja i nastraja nas do myśli poważnych o śmierci. „Postanowiono jest raz człowiekowi umrzeć, zarówno staremu i młodemu“. Śmierć nie robi wiele wyboru. Nie starca, lecz młodzieńca niosą dziś do grobu, jedyną podporę strapionej wdowy.

I ty umrzeć musisz, miły chrześcijaninie. To jest niewzruszona prawda, którą ci głosi trup tego młodzieńca. Ani młodość ani piękność ani siła cię przed śmiercią nie obroni. Musisz umrzeć, czy chcesz, czy nie chcesz, bo „postanowiono człowiekowi raz umrzeć, a potem sąd“. Że umrzesz, to pewna, lecz nie pewna, kiedy, gdzie i jak umrzesz. Ta chwila może być dla ciebie ostatnią, a gdy raz umrzesz, ta chwila rozstrzygnie o całej twojej wieczności, o wiecznym twoim szczęściu lub nieszczęściu. Twoja dusza raz stracona, na zawsze będzie stracona. Wszystkie inne sprawy, gdy się nie udadzą, mogą być naprawione, lecz zła śmierć nigdy, bo raz tylko człowiek umiera. O jak ważna, jak poważna jest śmierci godzina i słusznie mówi Tomasz a Kempis. „Błogosławiony jest człowiek, który zawsze ma przed oczyma śmierci godzinę i na nią się ciągle gotuje“. Jeżeli jesteś mądry, nie zapominaj nigdy

Flota świata.

Kilka liczb. — Niemcy na przedzie.

Pojemność floty światowej wynosiła dnia 1-go lipca 1914 r. ok. 45.000.000 tonn; od tego czasu wzrosła o dalsze 21 milionów tonn i w dniu 1-go lipca r. b. osiągnęła wysoką liczbę 66 milionów tonn. Wzrost był — jak widzimy — wielki.

Na czele kroczy jeszcze ciągle Anglja (20.046.000), za nią Stany Zjednoczone (11.000.000 tonn), Japonja (4.200.000 tonn), i Niemcy (4.058.000 tonn).

Natomiast w budowaniu nowych statków na pierwszym miejscu idą Niemcy, które wykazują największy przybytek tonnażu. W ostatnim roku (od 1. 7. 1928 r. do 1. 7. 1929 r.) zbudowały: Niemcy (315.300 tonn), Anglja (291.000), Norwegja (256.000) i t. d.

Z powyższych liczb wynika, że Niemcy w przyspieszonym tempie chcą odbudować swoją flotę, która co do pojemności jest dzisiaj mniejsza o 4.077.000 tonn od stanu przedwojennego. Ażeby te braki nadrobić, Niemcy wysunęły się w budowie nowych okrętów na czoło wszystkich państw świata.

Kiedy flota Polska wypłynie naprzód? Dzisiaj znajduje się jeszcze na szarym końcu. Trzeba ją rozszerzać i pomnożyć!

Rocznica ofiary narodowej.

Dnia 5 sierpnia 1864 r. o godzinie 10 p. południem spełniła się w Warszawie wielka narodowa ofiara. Na stokach Aleksandryjskiej cytadeli straceni zostali członkowie czwartego i ostatniego składu Rządu Narodowego: dyktator i generał Romuald Traugutt, Rafał Krajewski, Józef Toczycki, Roman Żuliński i Jan Jeżurański. Dramat powstania styczniowego był skończony. Cześć ich pamięci!

Bohatera zakonnica, pragnąc wynieść Najśw. Sakrament z zagrożonej pożarem kaplicy, ponosi śmierć.

Jak doniosły niedawno gazety, na wyspie angielskiej Hayling w klasztorze św. Patryka wybuchł pożar. W płomieniach poniosła śmierć przełożona, matka Celestyna. „La Croix“ podaje następujące szczegóły katastrofy.

Pożar powstał o brzasku. Przełożona zauważyła go pierwsza i obudziła siostry, tudzież 58 dzieci, które znajdowały się w klasztorze szpitalnym na rekonwalescencji. Dzięki zimnej krwi matki Celestyny, wszystkie zdołały się uratować.

Gdy już zakonnice i dzieci znajdowały się w miejscu bezpiecznym, przełożona powróciła do płonącego gmachu, aby się przekonać, czy nikt w nim nie pozostał i przebiegła sale i sypialnie, nie zważając na dym i żar.

Wreszcie skierowała się ku zagrożonej kaplicy, chcąc wynieść Najśw. Sakrament. Niestety, w chwili, kiedy zbliżała się do ołtarza, padła uduszona dymem. Strażacy znaleźli w kilka godzin później ciało bohaterki nietknięte przez płomienie, gdyż pożar ominął kaplicę.

Zakaz odwiedzin stygmatyczki w Konnersreuth.

Jak urzędowo komunikuje biskup z Herzogenbusch, msgr. Diepen, ordynariat biskupi w Ratysbonie, który udzielił mu zezwolenia na odwiedzenie Teresy Neumann, jednocześnie oznajmił mu, że z bardzo ważnych przyczyn co najmniej na przeciąg kilku miesięcy wszelkie odwiedziny stygmatyczki z Konnersreuth bez żadnego wyjątku będą zabronione.

Handel dziećmi. — Cygan kupił dziecko za 24 i pół lita.

Kowno. Radjo kowieńskie ogłasza, że w okolicach Kowna zdarzył się wypadek sprzedaży dziecka przez chłopca cyganowi. Sprzedający żądał za 2-letnie dziecko 50 litów, a cygan ofiarował tylko 20. Po dłuższym targu cygan kupił dziecko za 24 i pół lita.

Agitator bolszewicki na ambonie.

Kościół katolicki Panny Marii w Leningradzie był przed kilku dniami widownią wstrząsającej sceny.

Oto w czasie kiedy świątynia napelniła się po brzegi wiernymi, wyszedł na kazalnicę jakiś ksiądz, ubrany w komżę i stułę i rozpoczął kazanie. Już po pierwszych jego zdaniach ogarnęło słuchaczy najpierw zdumienie, a potem nie dające się opisać oburzenie, rzekomy bowiem ksiądz wygłaszał typową, przeciwną religijną i bluźnierczą mowę.

Nagle stała się rzecz, przejmująca wszystkich do głębi duszy. Oto jakaś starszka, ślepa na oba oczy, wystąpiła śmiało przed kazalnicę i zgromiła ostro „księdza“. To dodało odwagi innym i nagle cały tłum rzucił się na kazalnicę, bijąc przebranego w szaty kościelne agitatora bolszewickiego, obrzucając go łaskami, kapeluszami i czem kto miał w ręce.

Ukryci w pobliżu milicjanci G. P. K. wpadli teraz do kościoła i rozpoczęli masakrować zebraną tam ludność. O stropy świątyni uderzył płacz i krzyki bitych oraz echa uderzeń agentów i żołnierzy.

Kościół, w którym spoczywają zwłoki ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta, został sromotnie sprofanowany przez hordy oszalałych walców z Bogiem komunistów. Wielu Polaków aresztowano i odprowadzono z triumfem do lochów G. P. U. Czy i kiedy ujrzą oni znowu światło dzienne na wolności, nikt nie wie.

Nowy sposób leczenia gruźlicy.

Moskwa. Z Baku donoszą, że na jednym z ostatnich posiedzeń naukowego sowietu komisariatu zdrowia republiki Azarbejdżańskiej członek sowietu, doktor Szachtachtinski, przedstawił obecnym nowy sposób leczenia gruźlicy. Dr. Szachtachtinski wynalazł specjalny preparat, który zastrzykuje się choremu pod skórę. Dr. Szachtachtinski nad preparatem tym pracował sześć lat, a w roku bieżącym zaczął go z wielkim powodzeniem stosować przy leczeniu chorych na gruźlicę. Według słów wynalazcy pożytecznego tego preparatu około 100 osób po przeprowadzeniu odpowiedniej kuracji pozbyło się całkowicie gruźlicy. Komisariat zdrowia po zapoznaniu się z działaniem preparatu, wyda o nim swą opinię.

Krewni Amanullaha — żebrakami.

Peszawar. Według ostatnich wiadomości, pochodzących z zagranicy, sytuacja w Afganistanie stale się pogarsza.

Habibullah traci stopniowo popularność, a dezercja w wojsku staje się coraz częstsza. Dookoła Kabulu stworzono trzy linje okopów obronnych. Nerid-Kahn nie znajduje się w lepszej sytuacji. Zarzucają mu niesłusznie faworyzowanie jego zwolenników, co wzbudza zazdrość w jego obozie.

Kilku krewnych Amanullaha, pozostałych w Kabulu, znajduje się w ostatniej nędzy. Zmuszeni są oni żebrac w mieście.

Fundusze dla samobójców.

Z Nowego Jorku donoszą, iż pewne wielkie piśmo nowojorskie złożyło znaczny fundusz na udzielenie pomocy dla samobójców. Fundusz ten ma służyć na to, aby pomóc ludziom, którzy, znajdując się w nędzy, nie znajdują innego wyjścia, jak odebrać sobie życie. Dziennik ten wypłaca ze swych funduszy niedoszłym samobójcom bez wszelkich badań. Stwierdza się jedynie, czy kandydat ma rzeczywiście nędzę.

Czy nie będzie może po założeniu takiej fundacji zbyt dużo kandydatów na samobójców w Ameryce?

Stefan Batory, ujrawszy raz pewnego, podczas wojny moskiewskiej, niezliczone masy wojsk nieprzyjacielskich, poświęconych ztraceniu, posłał do cara propozycję, aby oszczędzając krew podanych, wodzowie zmierzli się sami. Car zasłonił się nierównością stanu wobec tego, że Stefan nie pochodził z krwi królewskiej. Na to Batory wystosował odpowiedź: przecież ja zacniejszy jestem, bo mnie cnota, a nie żywot kobiety, królem uczyniła. No, i pobił cara na głowę.

o śmierci i gotuj się na nią ciągle. Lecz co w tym celu czynić trzeba? Co czynić? — to ważne pytanie rozważmy sobie pokrótce.

Chcesz szczęśliwie umrzeć, to w godzinie śmierci musisz być koniecznie w stanie łaski uświęcającej. Dlatego staraj się pilnie zawsze zachowywać łaskę uświęcającą, jeżeli ją posiadasz. Uciekaj więc od każdego ciężkiego grzechu i okazji do niego. To cię z pewnością od złej śmierci uratuje. Jeżeli zaś jesteś w stanie grzechu śmiertelnego, cóż wtedy? Wtedy wzbudź jak najrychlej żal doskonały za twoje grzechy, żeś Boga, najwyższe dobro, obraził i postanów na serjo, jak najrychlej się wyświadczać! Staraj się też jak najrychlej odprawić dobrą spowiedź!

Wypełnij dalej bez zwłoki wszystkie twoje obowiązki, jakie na tobie ciąży; pojednaj się z twoimi nieprzyjaciółmi, oddaj każdemu, coś winien, zapłać swoje długi, wynagrodź wszystkie krzywdy — ale zaraz, ale jak najprędzej, a wtedy i w godzinę śmierci spokój znajdzie twa dusza.

Jeżeliś zaś życie swoje przez dobrą i szczerą spowiedź naprawił, to żyj na przyszłość ostrożnie i przeczornie, pamiętaj często na śmierć i opieraj się mężnie pokusom! „Czuwajcie i mólcie się“, mówi Pan Jezus, „bo nie wiecie ani dnia ani godziny“. Przy wszystkim też, co czynisz, myśl o śmierci, o twoim końcu. Śmierć to najlepszy nauczyciel, najpewniejsza reguła dobrego żywota.

Przedstawiamy sobie żywo w pamięci, jak my będziemy spoczywać na łożu śmierci — jakież nasze będą myśli wtedy? Cóż myśleć będziemy o znikomych rzeczach tego świata, jak sądzić? Teraz pokazuje nam je grzech jako ponętne opieranie się pokusom, zdaje się nam niemożliwe, zwyciężenie siebie niepodobne. Lecz inaczej w godzinę śmierci! Jak wstrętne będą wtedy rozkosze świata tego, jak piękne będą cnoty, jak łatwa ucieczka od grzechu! O jak gorzko będziemy narzekać, żeśmy szli za ponętą rozkoszy, żeśmy sprzyjali fałszywym zasadom świata, żeśmy słuchali zwodzicieli!

Weźmy sobie za zasadę, nic nie czynić i nic nie opuszczać, coby nam w godzinę śmierci boleść mogło sprawić. Dobrze też zrobisz, gdy każdą sprawę tak czynić będziesz, jakoby to była ostatnia twojego życia, jakobyś zaraz potem musiał umrzeć i stanąć na sądzie Bożym.

Spowiadaj się, przyjmuj Pana Jezusa i módl się z taką gorącością, jakobyś się na śmierć gotował. „We wszystkich sprawach waszych, mówi św. Bernard, pytajcie się siebie: „Gdybyś miał zaraz umrzeć, czybyś to uczynił? Jakbyś to czynił? Żyjcie tak zawsze, jakby ta godzina była dla was ostatnią“.

Jeżeli te rady, miły Czytelniku, wypełnisz, zaiste pobożna, szczęśliwa i spokojna będzie śmierć twoja.

Nawrócenie się anglikańskiego biskupa.

Dr. Knasman, anglikański biskup diecezji Delaware, w Stanach Zjednoczonych, złożył swój urząd i przeszedł do Kościoła katolickiego.

go. Powodowany pokorą, wzbraniał się przyjąć święcenia kapłana katolickiego, oddał jednakże na służbę Kościołowi swój talent krasnomowczy, wygłaszając liczne konferencje w Stanach Zjednoczonych.

Ponieważ dr. Knasman nie był żonatym, więc otrzymanie godności kapłańskiej nie byłoby dlań połączone z większymi trudnościami. Arcybiskup Nowego Jorku, kardynał Hayes, żywi nadzieję, że skłoni wybitnego konwertystę do przyjęcia święceń, gdyż jako kapłan będzie mógł jeszcze intensywniej pracować dla dobra dusz.

Liczba duchowieństwa kat. w poszczególnych krajach świata.

Kwestja ilości wiernych, przypadających na jednego kapłana, przy realizowaniu zadań duszpasterstwa ma bardzo wielkie znaczenie. Niejednokrotnie już stwierdzono, jak bardzo niemożność prowadzenia indywidualnej pracy pasterskiej w olbrzymich parafjach wielkomiejskich przyczynia się do odpadania ludzi od wiary. Podajemy poniżej szereg cyfr, ilustrujących stosunek liczbowy księży do wiernych w poszczególnych krajach.

Belgia na 7350 000 katolików posiada 6030 księży świeckich, a więc jeden ksiądz przypada tam na 1210 dusz. Podobnie przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie jeden ksiądz przypada na 1191 katolików; we Francji na 1.026, w Anglii na 771. W Holandji, gdzie 5000 księży pracuje wśród 2,5 milionów katolików, jeden ksiądz obsługuje 500 wiernych, w Hiszpanji 420, w Polsce około 1500. Z Włoch, Portugalji, Austrii i innych krajów europejskich brak dokładnych danych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej jeden ksiądz przypada na 764 wiernych. Australja (1400 księży na 1,5 miliona katolików), posiada jednego księdza na 100 dusz. Według „Podręcznika misyj katolickich“, w misjach azjatyckich jeden ksiądz obsługuje 827 katolików, w Ameryce 962, w Chinach 770, w Indjach 1000. Jeżeli się zważy, że misjonarz oprócz pracy duszpasterskiej wśród wiernych musi jeszcze troszczyć się o pozyskanie pogan dla wiary św., to porównanie tych liczb z liczbami europejskimi nie jest zadawalniające.

Bardzo źle przedstawia się sprawa w Ameryce środkowej i południowej. W pięciu republikach środkowo-amerykańskich w r. 1925 na 5000 000 katolików było tylko 462 księży (stosunek 1:10000!). Guatemala trzykrotnie większa od Holandji, ma tylko 62 księży (stosunek 1:28000!). Brazylja na 36 milionów dusz posiada 3000 księży (stosunek 1:12000!). W tym kraju mieszka 10 proc. katolików całego świata, których obsługuje jednak tylko setnia część całego duchowieństwa na świecie. W Chile od 1850 r. ludność potroiła się, ale liczba księży spada stale. Są tam parafje o przestrzeni 50 km. kw. i o 15000 wiernych. W całej hiszpańskiej Ameryce południowej w roku 1922 naliczono 12000 księży świeckich.